

Wspomnienie o Józefie Bancewiczu

Wojciech Pillich

Z naszego grona odszedł kolega Józef Bancewicz, członek i Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Politechniki Poznańskiej, wieloletni pracownik tej uczelni, wieloletni członek Rady i Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność. Z wielkim żalem 13 października br. przyjęliśmy tę wiadomość.

Józef Bancewicz urodził się 25 października 1943 roku w Minajewskiej (d. ZSRR). Po ukończeniu Technikum Chemicznego nr 2 w Poznaniu w 1962 r. podjął studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej, na której w 1968 r. uzyskał dyplom magistra inżyniera mechanika. Po studiach rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną na tej Uczelni.

Od powstania związku zawodowego NSZZ Solidarność na Politechnice Poznańskiej w 1980 r. był jego członkiem. Od 2006 r. pracował w Komisji Zakładowej, a w 2010 r. został jej Przewodniczącym. W ramach swojej działalności aktywnie uczestniczył w pracach wielu gremiów uczelnianych: Senatu Politechniki Poznańskiej oraz jego Senackich Komisji: ds. Budżetu i Finansów, ds. Ustaw, Statutu i Regulaminów, a także Uczelnianej Komisji ds. Odznaczeń. Aktywnie działał jako członek Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność. W 2014 r. został wybrany na członka Komisji Rewizyjnej KSN, a od 2018 r. był jej Przewodniczącym.

Działalność Józefa Bancewicza nie ograniczała się tylko do aktywności związkowej. Znacząco zaangażował się również w pracę społeczną na rzecz mieszkańców Poznania i województwa wielkopolskiego poprzez działalność w Związku Sybiraków, którą rozpoczął w 1989 r., gdy reaktywowano go po II wojnie światowej. Żył historią swoją i Polski. Działalność ta została doceniona i w 1992 r. został wybrany na Prezesa Zarządu Oddziału Związku Sybiraków w Poznaniu. Był ponadto sześciokrotnie wybierany na członka Zarządu Głównego Związku Sybiraków.

Aktywność w działalności kombatanckiej osób represjonowanych zaowocowała powołaniem go w 2009 r. na członka Wojewódzkiej Rady Kombatanatów i Osób Represjonowanych,

a w 2018 r. na funkcję zastępcy Przewodniczącego. Jednym z rezultatów jego pracy społecznej było współkierowanie budową Pomnika Ofiar Katynia i Sybiru w Poznaniu oraz znaku pamięci Polska Golgota Wschodu na osiedlu Wichrowe Wzgórze. Uczestniczył także w wielu spotkaniach z młodzieżą poświęconych tematyce zesłań na Sybir. Organizował spotkania na temat okupacji sowieckiej na terenach polskich podczas II wojny światowej.

Kładł bardzo duży nacisk na kultywowanie tradycji Solidarności poprzez aktywne uczestnictwo w obchodach m.in. poznańskiego Czerwca 1956 r., rocznic związanych z Polską Golgotą Wschodu, Katyniem i Sybirem. Naturalna była dla Niego – w związku z obradami KSN – obecność pod Pomnikiem

Ku Czci Poległych Górników pod KWK „Wujek” w Katowicach. Emanował szczerym i głębokim patriotyzmem. Podczas obrad Krajowej Sekcji Nauki dzielił się informacjami o swojej działalności, zawsze stawał na straży pamięci historycznej.

Wspomnieniom, relacjom z dokonań i przedstawianiu planów na nowy rok poświęcone były organizowane przez Niego noworoczne spotkania na Politechnice Poznańskiej, w których uczestniczyli członkowie NSZZ Solidarność z całego Poznania. W pracy związkowej ceniono jego rozsądek i wyważenie, zwłaszcza gdy zabierał głos na szerszym

forum. Jego wystąpienia słuchano w ciszy i z uwagą. Raczej łagodził, zjednywał sobie ludzi, niż zaostrzał napięcia. Józef zawsze był otwarty na problemy życiowe innych osób. Pomagał zarówno czynem, jak i swoją życzliwą postawą i radą, które pozwalały rozwiązywać wiele trudnych spraw.

Jego postać postrzegam jako trwanie, które wyróżnia się wiernością Ojczyźnie, wyrażające się aktywną działalnością tak w Solidarności, jak i w Związku Sybiraków. Józef Bancewicz cechował się zdecydowaną postawą, ugruntowanymi poglądami, umiejętnością przekonywania, a równocześnie dążeniem do porozumienia. Pozostanie z nami w takich jak to wspomnieniach: „Moje ostatnie spotkanie z Nim miało miejsce 16 września 2019 r. podczas Walnego Zgromadzenia Delegatów Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność. Widziałam, że jest zmęczony. Kolega wyjaśnił mi, że On stale pracuje, za zbyt wiele spraw czuje się odpowiedzialny, na nikogo nie ceduje swoich obowiązków”. W osobie zmarłego z żalem i smutkiem żegnamy wspianego człowieka, działacza i przyjaciela.

Oprac. na podst. wspomnień kolegów i przyjaciół z KZ NSZZ „S” Politechniki Poznańskiej oraz Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”.

Autor jest byłym wiceprzewodniczącym Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”. **S**



Fot. M. Kaczyńska